Centralizacja może mieć fatalne skutki dla pacjentów – wywiad z Henrykiem Janowiczem

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 12, luty 2021 10:52
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 2686

Choć wciąż nie znamy szczegółów planowanej centralizacji szpitali powiatowych, to pomysł budzi ogromne kontrowersje. Zwłaszcza w sytuacji, gdy do rozmów na ten temat nie zaprasza się samorządowców. Moment na zmiany nie wydaje się jednak być przypadkowy. „Kiedy najlepiej wprowadzać zmiany lub sondować społeczeństwo? W momencie, kiedy istnieje inne zagrożenie. Główny temat ucieka, bo zajmujemy się czym innym" – przyznaje Henryk Janowicz, Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Lubuskiego, Starosta Żagański.

Docierają do nas coraz poważniejsze głosy o kolejnym pomyśle na reformę służby zdrowia. Emocje szczególnie rozpala pomysł centralizacji szpitali powiatowych. Dlaczego tak się dzieje?

Henryk Janowicz: Plan reformy służby zdrowia pozostaje na razie na etapie projektu, ciężko zatem prognozować, czy w ogóle dojdzie do jego realizacji. Nie da się jednak ukryć, że budzi wiele emocji i nic dziwnego. To przecież samorządy wniosły ogromny wkład w utrzymanie służby zdrowia, często kosztem zadłużenia się i podnoszenia kosztów własnych. W latach 1998-2002 przyjmowaliśmy wiele szpitali, które borykały się z ogromnymi problemami i długami. Do pomysłu ministerstwa trzeba podchodzić ostrożnie. Dziś jednak rodzi się pytanie, kto samorządom zwróci te środki, które włożyły w odbudowę szpitali? Przecież istnieją powiaty, które spłacają długi zaciągnięte na modernizację szpitali, powiaty mają spore zobowiązania. Ktoś teraz przejmie szpital, kontrakt i personel a długi zostawi samorządom?

Niepokojący jest też fakt braku rozmów z samorządami. W powołanym przez Ministra Zdrowia zespole do spraw restrukturyzacji nie ma żadnego przedstawiciela samorządów

Henryk Janowicz: Jako samorządowca mnie to zaciekawia i niepokoi. Tutaj mówi się o nas bez nas, próbuje się coś rozwiązywać „dla dobra mieszkańców i pacjentów" bez żadnej konsultacji z samorządami. Mówi się, że jest wielu zarządzających, a to nie prawda – tutaj jest jeden zarządzający i jest nim powiat. W jego imieniu działa zarząd i starosta. Przecież samorząd to najlepszy system, jaki stworzono na świecie. Przewidywalny, samokontrolujący przez społeczeństwo, wybieralny, decydujący. Można tu przytaczać wiele przykładów. Myślę, że samorządy to jedyna rzecz, jaka naprawdę się udała w całym galimatiasie transformacji. Jesteśmy najbliżej ludzi i to oni tutaj decydują – jeśli ktoś źle zarządza szpitalem czy szkołami, to nie zostaje ponownie wybrany. To, co jest narzucane z góry nie do końca jest dobrym rozwiązaniem.

Pacjenci mogą stracić na planowanych zmianach?

Henryk Janowicz: W dzisiejszej dobie, gdy brakuje wykwalifikowanej kadry medycznej, dostęp do opieki zdrowotnej pozostawia wiele do życzenia, a może się okazać, że w przyszłości będzie jeszcze gorzej. W przypadku centralizacji szpitali może być mniej, może znacznie zmniejszyć się dostępność specjalistów w danym regionie. Zawsze trzeba rozważać też negatywny scenariusz. Na razie tylko gdybamy, ale od razu widać, jakie to gdybanie może być z każdej strony niebezpieczne.

Nie bez znaczenia jest też chyba czas – pomysł pojawia się w samym środku pandemii

Henryk Janowicz: Kiedy najlepiej wprowadzać zmiany lub sondować społeczeństwo? W momencie, kiedy istnieje inne zagrożenie. Główny temat ucieka, bo zajmujemy się czym innym. Wykorzystuje się pandemię do rozwiązywania innych problemów. To jest bardzo niebezpieczne. Moim zdaniem tak nie powinno być. Podejmowane ruchy powinny być czytelne, konsultowane ze wszystkimi stronami. W tej chwili tym co nas łączy jest pandemia. To problem ogólnoświatowy, który trzeba zwalczyć. Nie powinno

Phoca PDF

się tu stosować żadnych ciemnych rozgrywek. Dziś likwiduje się to, powołuje tamto… Nie, to mi się nie podoba. Ktoś, kto wpada na takie pomysły najwidoczniej nie rozumie, jaki to jest duży problem, dotyczący nas wszystkich. Ja dziś jestem starostą, ale jutro mogę być pacjentem.

Phoca PDF